



Sygn. akt I USKP 68/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
z udziałem zainteresowanego Syndyka Masy Upadłości L. [...] Spółki z o.o. w O.
o podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 stycznia 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części dotyczącej oddalenia apelacji co do ubezpieczeń pracowniczych za okres od dnia 14 kwietnia 2015 r. oraz punkcie 2. w całości i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. M. (dalej ubezpieczona lub odwołująca się) od 15 października 2014 r. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek L. (...) sp. z o.o. w O. (dalej jako płatnik lub spółka). W odwołaniu od decyzji ubezpieczona podniosła, że jest zatrudniona u płatnika od dnia 17 października 2017 r. na podstawie umowy o pracę, zaś w dniu 14 kwietnia 2015 r. sprzedała 80% udziałów w tej spółce P.Ż. Skoro zaś jest udziałowcem mniejszościowym, to nie jest jedynym lub niemal jedynym wspólnikiem spółki i może świadczyć na jej rzecz pracę w charakterze pracownika. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r., IV U (...), oddalił odwołanie (pkt 1), przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (pkt 2) oraz zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3). Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 7 października 2011 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym została zarejestrowana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością L. (...) W październiku 2014 r. spółka ta została zakupiona przez ubezpieczoną i M. B., przy czym z łącznej liczby 100 udziałów ubezpieczona zakupiła ich 98. Po zakupie spółka została przebranzowiona a ubezpieczona objęła stanowisko prezesa zarządu, z prawem do jednoosobowej reprezentacji spółki. W dniu 17 października 2014 r. ubezpieczona zawarła ze spółką (płatnikiem składek) umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której miała wykonywać pracę na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 10.000 zł miesięcznie, plus premia uznaniowa do 100% wynagrodzenia zasadniczego. Inicjatorką zawarcia umowy była ubezpieczona, która również samodzielnie przygotowała jej treść. W ramach stanowiska odwołująca się zajmowała się szukaniem dostawców, negocjowaniem cen, wyjazdami po towar oraz kierowała pracą pozostałych pracowników spółki. M. B. faktycznie w ogóle nie zajmowała się sprawami spółki i nie interesowała się jej działalnością.

W dniu 14 kwietnia 2015 r. ubezpieczona sprzedała P.Ż. 80 z 98 posiadanych udziałów w spółce za kwotę 8.000 zł. Było to spowodowane chęcią zaciągnięcia w tym czasie prywatnego kredytu komercyjnego, jednak większość banków nie chciała jej tego kredytu udzielić, z uwagi na większościowy pakiet udziałów w spółce. Po tej sprzedaży udziałów w zakresie obowiązków ubezpieczonej jako prezesa zarządu nic się nie zmieniło, zaś P.Ż. faktycznie nie interesował się sprawami spółki, nie ingerował w jej działalność i jedynie okazjonalnie brał udział w zgromadzeniach wspólników.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 7 sierpnia 2015 r. M. B. sprzedała A. S.-N. 2 udziały w spółce za kwotę 200 zł, a w dniu 7 lipca 2016 r. A.S.-N. sprzedała ubezpieczonej 2 udziały w spółce. Sąd Okręgowy ustalił, że w 2014 r. spółka uzyskała przychód w kwocie 22.754 zł, przy kosztach wynoszących 29.907,44 zł, w 2015 r. przychód w kwocie 1.024.732,68 zł, przy kosztach w kwocie 995.348,09 zł i w 2016 r. przychód w kwocie 361.717,18 zł, przy kosztach w kwocie 536.715,26 zł. Obecnie wobec spółki prowadzone jest postępowanie upadłościowe. Po dniu 17 października 2014 r. spółka nie zawierała z ubezpieczoną już żadnej umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego legitymowanie się statusem jednoosobowego wspólnika spółki kapitałowej wyklucza zawarcie z nim przez tę spółkę umowy o pracę i objęcie go pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi, przesądzając o podleganiu takiego wspólnika obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie sporne jest, czy ubezpieczona w okresie od 17 października 2014 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek. Sąd Okręgowy uznał, że dla ustalenia pozostawania w stosunku pracy wymagane jest wykazanie cech wyróżniających się koniecznością osobistego wykonania pracy w postaci czynności w powtarzających się odstępach czasu w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, a ponadto odpłatnością pracy. Podporządkowanie pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z

wykonywaną pracą, to jest jej organizacją i przebiegiem. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że jednoosobowa spółka z o.o. stanowi szczególną formę prowadzenia działalności na własny rachunek, oddzielony od osobistego majątku jedyne go wspólnika tylko przez konstrukcję osoby prawnej i z tego punktu widzenia oraz w świetle cech ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status pracownika zostaje wchłonięty przez status pracodawcy. Tam zaś, gdzie status pracownika zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności - nawet typowo pracownicze - na rzecz samego siebie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku tego wspólnika, to nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy. Brak jest również charakterystycznego dla stosunku pracy elementu podporządkowania pracownika pracodawcy, gdyż w przypadku pracownika, będącego jedynym wspólnikiem spółki kapitałowej, musiałby on być podporządkowany sam sobie, co jest pojęciowo wykluczone.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, akceptowanym w doktrynie, przedstawione uwagi dotyczące jedyne go wspólnika spółki kapitałowej należy odnosić również do niemal jedyne go jej wspólnika, to jest do sytuacji, gdy jeden ze wspólników faktycznie dysponuje niemal wszystkimi udziałami lub też, gdy dysponuje mniejszą ich liczbą (choć większością), lecz faktycznie jego pozycja wśród pozostałych wspólników jest dominująca (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8 oraz z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225).

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie niesporne jest, iż w dacie zawarcia ze spółką umowy o pracę ubezpieczona dysponowała 98 udziałami z ogólnej liczby 100. W ocenie Sądu Okręgowego musi ona zostać uznana za niemal jedyne go wspólnika, a w konsekwencji nie mogła pozostawać z tą spółką w stosunku pracy.

Wykonywane zaś przez nią (niespornie) na rzecz spółki czynności, mimo ich częściowo "pracowniczego" charakteru, należy traktować jako działania wspólnika zajmującego się sprawami spółki. Sytuacja ta nie uległa żadnej zmianie po sprzedaży z dniem 14 kwietnia 2015 r. 80% udziałów w spółce P. Ż., ponieważ z odwołującą się nigdy nie została zawarta nowa umowa o pracę i "strony cały czas uważały się za związane umową o pracę z dnia 17 października 2014 r., która była z mocy prawa nieważna". W konsekwencji ubezpieczona nie miała tytułu do objęcia jej pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi od dnia 15 października 2014 r., a co za tym idzie, zaskarżona decyzja organu rentowego okazała się prawidłowa. Nadto Sąd pierwszej instancji uznał, że wykonywanie przez odwołującą się czynności na rzecz spółki od 14 kwietnia 2017 r. (to jest od daty nabycia 80% udziałów przez P.Ż.) było w pełni uzasadnione i dopuszczalne z racji pełnienia przez odwołującą się funkcji prezesa spółki. Nowy, większościowy udziałowiec nigdy nie przejawiał zainteresowania działalnością spółki, jak i nie wyraził woli zatrudnienia odwołującej się na stanowisku prezesa w granicach wykraczających poza korporacyjny stosunek członkostwa w zarządzie. Tym samym nie można uznać, że doszło do nawiązania stosunku pracy w sposób dorozumiany.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonej, zasądził od niej na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza wyników postępowania dowodowego przemawia za uznaniem, że brak jest podstaw do przypisania odwołującej się statusu pracownika, z uwagi na niewystąpienie charakterystycznego dla stosunku pracy elementu podporządkowania. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki oraz wystawienie świadectwa pracy, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19

lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905 i z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241).

Zdaniem Sądu drugiej instancji ubezpieczona z zamiarem włączenia się do pracowniczej grupy podlegającej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w dniu 17 października 2014 r. zawarła z płatnikiem składek (spółką) w imieniu którego działała, (umocowana na podstawie uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 14 października 2014 r.) M. B., umowę pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa zarządu za wynagrodzeniem 10.000 zł, którą miała świadczyć w siedzibie pracodawcy. Do obowiązków ubezpieczonej należało sprawowanie kontroli kierowniczej nad całokształtem działalności spółki, wdrażanie planów i strategii, kierowanie pracą zarządu, zarządzanie kapitałem ludzkim, prawidłowe gospodarowanie majątkiem i reprezentowanie spółki na zewnątrz. Odwołująca się zajmowała się szukaniem dostawców, negocjowaniem cen, wyjazdami po towar oraz kierowała pracą pozostałych pracowników spółki. Ubezpieczona upatruje ważności umowy o pracę w nienaruszeniu art. 210 § 1 k.s.h., gdyż spółka działała przez pełnomocnika ustanowionego dla dokonania tej czynności. Sąd Apelacyjny przypomniał, że w dotychczasowym orzecznictwie nie była kwestionowana możliwość nawiązywania umów o pracę ze wspólnikami i członkami zarządów spółek kapitałowych pod warunkiem prawidłowej reprezentacji pracodawcy przy zawieraniu tych umów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2000 r., I PKN 404/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 347; z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, LEX nr 533075 i z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759), za wyjątkiem sytuacji, gdy ta sama osoba występowała w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66 oraz przykładowo wyroki: z dnia 2 lutego 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 kwietnia 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139 oraz z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35). W orzecznictwie nie uznaje się za ważne zatrudnienia pracowniczego dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale

zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8 oraz z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). W orzecznictwie stwierdza się też, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować, jak spółkę jednoosobową. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub "niemal jedyny") wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Zauważa się bowiem, że w istocie nie występuje przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: *Zatrudnienie się we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy [w:] Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka. Warszawa 2011, s. 195). Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma bowiem nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony tej umowy pozostawały w stosunku pracy. Zatem decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji.

Sąd Apelacyjny wywiódł, o ile nie budzi wątpliwości, że wykonywanie przez ubezpieczoną czynności prezesa zarządu spółki mogło mieć osobisty charakter oraz odbywać się w sposób ciągły i odpłatny, o tyle wysoce wątpliwe jest występowanie głównego elementu konstrukcyjnego stosunku pracy, jakim jest pracownicze podporządkowanie ubezpieczonej pracodawcy w procesie świadczenia pracy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy, ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie nazywane autonomicznym, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań, bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18 i z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139). Jednakże nawet w autonomicznym systemie podporządkowania występuje wyraźne oddzielenie pozycji i roli pracodawcy, od pozycji i roli pracownika. Kierownicze uprawnienia pracodawcy nie są wprawdzie realizowane w drodze wydawania pracownikowi bezpośrednich poleceń w procesie pracy, ale wyrażają się w określeniu zadań i warunków, w jakich mają być one wykonywane. Istota nawet takiego pracowniczego podporządkowania sprowadza się więc do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery działania pracodawcy organizującego proces pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016r., II PK 352/14, LEX nr 2004192).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpatrywanym sporze nie sposób przyjąć istnienia tak zdefiniowanego podporządkowania w sytuacji, gdy ubezpieczona była jedynym, faktycznym członkiem zgromadzenia wspólników podejmującego uchwały w sprawach dotyczących funkcjonowania spółki, nie tylko od chwili zawarcia umowy o pracę do dnia 14 kwietnia 2015 r. - daty sprzedaży przez odwołującą się 80 udziałów w spółce P. Ż. - ale i po tej dacie. Zarówno M.B., jak i P.Ż. nie interesowali się działalnością spółki. Spółką jako prezes kierowała ubezpieczona. Działając jako jedyny udziałowiec i członek zgromadzenia wspólników, a także członek zarządu spółki będącej pracodawcą, sama sobie wyznaczała obowiązki i określała sposób ich realizacji. Nawet przy modelu autonomicznego podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej pracodawcą, model ten może istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia roli pracodawcy i pracownika. Istnienia takiego rozdzielenia obowiązków ubezpieczona nie wykazała, co sprzeciwia się uznaniu, że umowa o pracę z dnia 17 października 2014 r. stanowiła ważny tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W skardze kasacyjnej ubezpieczona (dalej także jako skarżąca) podniosła zarzut naruszenia: 1) art. 22 § 1 i art. 11 k.p. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.; dalej ustawa systemowa), przez błędną wykładnię art. 22 § 1 k.p. polegającą na wadliwym przyjęciu, że

umowa o pracę zawarta w dniu 17 października 2014 r. między spółką (płatnikiem składek) i skarżącą jako jej wspólnikiem posiadającym więcej niż połowę udziałów, miała charakter iluzoryczny oraz nie zawierała elementu podporządkowania niezbędnego w stosunku pracy, co doprowadziło w konsekwencji do zastosowania art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej i do uznania, że skarżąca nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników; 2) art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że skarżąca może być uznana za wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w rozumieniu tego przepisu, gdyż była - z racji dysponowania przez nią do dnia 14 kwietnia 2015 r. 98% udziałów - "niemal jedynym" wspólnikiem, a to niezależnie od faktycznego charakteru zatrudnienia wykonywanego u płatnika składek; 3) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11 k.p. i art. 60 k.c. oraz art. 300 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że z chwilą zbycia przez odwołującą się w dniu 14 kwietnia 2015 r. 80% udziałów spółki P. Ż. nie doszło do nawiązania stosunku pracy *per facta concludentia*, mimo że skarżąca - nie mając już możliwości kontroli nad spółką jako wspólnik mniejszościowy - kontynuowała świadczenie pracy na rzecz spółki, wobec której występował niezbędny dla powstania stosunku pracy element jej podporządkowania spółce, to jest formalnej podległości zgromadzeniu wspólników, w którym większość głosów należała do P. Ż.

W uzasadnieniu skargi ubezpieczona podniosła, że nie było jej zamiarem wejście do ubezpieczeń społecznych pod pozorem fikcyjnego zatrudnienia. Praca przez nią świadczona wykonywana była w warunkach autonomicznego podporządkowania pracowniczego zgromadzeniu wspólników, mając na względzie udział wspólniczki M. B. a następnie większościowy udział P. Ż. i nie polegała na obrocie wyłącznie własnym kapitałem, przy finansowaniu z niego pobieranego wynagrodzenia.

Mając to na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przez uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez zmianę decyzji organu rentowego z dnia 7 lipca 2017 r. oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym i o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy według norm przypisanych, a także o zasądzenie od organu rentowego na

rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych z uwzględnieniem wynagrodzenia adwokackiego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w znacznej części zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie należy zwrócić uwagę, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem o zakwalifikowaniu zatrudnienia wspólników spółek kapitałowych jako czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy, nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNAPIUS 1997 nr 17, poz. 320 i z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPIUS 1997 nr 20, poz. 404). Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma zaś nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy służącego "pozyskiwaniu pracy" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61 i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się pracownicze zatrudnianie na stanowiskach członków zarządu wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (por. uchwałę z dnia 8 marca 1995 r.,

I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz wyroki: z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623 oraz z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225, Monitor Prawniczy 2012 nr 17, s. 941, z glosą A. Piszczek i W. Szlawnickiego). Możliwe jest także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takim przypadku wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436 oraz z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; w literaturze por. przykładowo: T. Duraj: Podporządkowanie pracownika pracodawcy w aspekcie czasu pracy - wybrane problemy, Zeszyty Prawnicze 2012 nr 4, s. 123; T. Duraj: Koncepcja "autonomicznego podporządkowania" - konflikt pomiędzy autonomią pracownika a jego podporządkowaniem pracodawcy [w:] Aksjologiczne podstawy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. M. Skąpskiego i K. Ślawnickiego, Poznań 2014, s. 101; S. Koczur: *Differentia specifica* "podporządkowania" właściwego dla stosunku pracy a umów cywilnoprawnych, Monitor Prawa Pracy 2015 nr 2, s. 68; R. Tanajewska: Charakter majątkowy i korporacyjny praw wynikających z udziału w spółce z o.o., Studia Prawnoustrojowe 2016 (32), s. 71; M. Czarnecki: Kwestionowanie ważności umowy o pracę przez ZUS w aspekcie prawidłowości ustalania obowiązku ubezpieczenia społecznego, Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem 2016 nr 3, s. 20; K. Ślawnicki: Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego - wybrane zagadnienia, PiZS 2017 nr 2, s. 29).

Szczegółowo tę problematykę omówił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., III USKP 82/21 (LEX nr 3275201), podkreślając, że w orzecznictwie objęcie ubezpieczeniem pracowniczym wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, wykluczone jest tylko w stosunku do tych wspólników, którzy są jedynymi lub - z uwagi na posiadanie znaczącej liczby

udziałów - niemal jedynymi udziałowcami. W takich przypadkach bowiem status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje "wchłonięty" przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status pracownika (wykonawcy pracy) zostaje zdominowany przez status właścicielski, nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. W przypadku jedynego wspólnika spółki z o.o., do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika, a więc nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto jako zgromadzenie wspólników dyktuje on sam sobie sposób działania (oprócz wyżej powołanych, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783, LEX/el. 2014, z glosą K. Stępnickiej; z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 82; z dnia 27 listopada 2019 r., III UK 360/18, OSNP 2021 nr 3, poz. 30; z dnia 3 marca 2020 r., II UK 295/18 (OSNP 2021 nr 4, poz. 43 oraz z dnia 5 marca 2020 r., III UK 36/19, OSNP 2021 nr 6, poz. 65; a w literaturze zob. A. Ludera Ruszel: Rozważania na temat dopuszczalności zatrudnienia na podstawie umowy o pracę członków zarządu jednoosobowych spółek kapitałowych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego 2014 nr 82, s. 78; T. Duraj: Wątpliwości wokół pracowniczego modelu zatrudnienia członków zarządu spółek kapitałowych po wejściu w życie tzw. Nowej ustawy kominowej [w:] Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie. Tom I, pod red. M. Dumkiewicz, K. Kopaczyńskiej Piecniak i J. Szczotki, Warszawa 2020; A. Tomanek: Status wspólnika spółki handlowej jako tytuł ubezpieczenia społecznego, Przegląd Prawa i Administracji 2020 Tom 120, s. 665; jako wyjątek patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, Monitor Prawniczy 2017 nr 19-dodatek, s. 14, z komentarzem I. Dziubak-Napiórkowskiej).

W rozpoznawanej sprawie kluczowe jest (niedostatecznie uwzględnione przez Sądy obu instancji) utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że - mimo nieważności umowy o pracę (w szczególności wynikającej z naruszenia przepisów o reprezentacji spółki kapitałowej) - strony mogą nawiązać (ważnie) umowny stosunek pracy przez czynności dorozumiane, przede wszystkim w

następstwie dopuszczenia pracownika do wykonywania pracy na warunkach umowy o pracę określonych w art. 22 k.p. (wyroki: z dnia 27 marca 2000 r., I PKN 558/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 512; OSP 2001 nr 3, poz. 40, z glosą J. Cichonia; OSP 2002 nr 4, poz. 49, z glosą T. Liszcz; z dnia 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346; z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145; z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231; z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 283 i z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243). Przedstawiona wykładnia ma zastosowanie także do pracownika spółki handlowej będącego członkiem jej zarządu.

Należy zgodzić się z prezentowanym przez Sąd drugiej instancji poglądem, że objęcie ubezpieczeniem pracowniczym wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest możliwe w przypadku, gdy z uwagi na posiadanie znaczącej liczby udziałów jest on niemal jedynym jej udziałowcem. W związku z tym, w stanie faktycznym ustalonym w rozpoznawanej sprawie zasadne jest wyłączenie z ubezpieczenia społecznego pracowników ubezpieczonej jako członkini zarządu spółki i posiadaczki większościowego pakietu udziałów w spółce w okresie od zawarcia umowy o pracę 15 października 2014 r. do 13 października 2015 r. W tym czasie nie można bowiem twierdzić, że występowała konieczna dla istnienia stosunku pracy cecha pracowniczego podporządkowania (świadczenia pracy podporządkowanej). W dniu 14 października 2015 r. ubezpieczona zbyła jednak aż 80% posiadanych udziałów na rzecz innego wspólnika (można powiedzieć, że doszło do sytuacji odwrotnej od ustalonej w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 258; Monitor Prawniczy 2010 nr 19-dodatek, z komentarzem P. Kozarzewskiej; PiZS 2011 nr 10, s. 38, z glosą M. Giaro, według którego stosunek pracy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu wygasa z chwilą nabycia przez niego wszystkich udziałów w tej spółce). Niesporne jest przy tym, że zarówno przed 14 października 2015 r., jak i po tej dacie skarżąca wykonywała na rzecz spółki czynności określane przez Sądy jako "typowo pracownicze" (o "charakterze pracowniczym"). Sytuacja zmieniła się więc wraz ze sprzedażą większości udziałów.

Mimo braku zawarcia umowy o pracę po dniu 14 października 2015 r., uwzględnienie rzeczywistego wykonywania na rzecz spółki czynności charakterystycznych dla stosunku pracy, pozwala na uznanie, że umowa ta została zawarta w sposób dorozumiany. W związku z tym od tej daty nastąpiło objęcie skarżącej ubezpieczeniem społecznym pracowników. Dla zakwalifikowania rozpatrywanego stosunku prawnego jako stosunku pracy nie miało znaczenia, że nowy, większościowy udziałowiec nie przejawiał zainteresowania sprawami spółki i nie wyraził woli zatrudnienia skarżącej w ramach umowy o pracę. Decydujące jest bowiem podporządkowanie ubezpieczonej jako pracownicy organom spółki (zgromadzeniu wspólników). W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, wyjaśniono, że dopuszcza się możliwość zatrudnienia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym również na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (w literaturze zob. przykładowo: A. Korytowska: Ewolucja treści pojęcia pracowniczego podporządkowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego [w:] Księdze pamiątkowej w piątą rocznicę śmierci Profesora Andrzeja Kijowskiego, pod red. Z. Niedbały, Warszawa 2010, s. 89; E. Maniewska: Z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę ze wspólnikiem spółki z o.o. w charakterze prezesa zarządu, PiZS 2010 nr 7, s. 37; A. Sobczyk: Uwagi na temat ewolucji stosunku pracy [w:] Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 60; P. Grzebyk: Podporządkowanie jako kryterium ustalania stosunku pracy w prawie polskim i brytyjskim na przykładzie członków zarządu spółek i pracowników tymczasowych [w:] Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 161;

Z. Hajn: Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy [w:] Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 191; E. Skibińska: Kwalifikacja prawna członka zarządu spółki kapitałowej jako pracownika w rozumieniu prawa unijnego, *Monitor Prawa Pracy* 2016 nr 3, s. 122).

Przedstawiona wykładnia jest już utrwalona w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Według postanowienia z dnia 18 listopada 2020 r., III UK 427/19 (LEX nr 308064), członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonujący swoje obowiązki na podstawie stosunku prawnego, w tym zawartego w sposób dorozumiany, spełniającego kryteria określone w art. 22 k.p., podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, nawet gdy jest wspólnikiem tej spółki. Podobnie w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, stwierdzone zostało, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonujący swoje obowiązki na podstawie stosunku prawnego, w tym nawiązanego w sposób dorozumiany, spełniającego kryteria określone w art. 22 k.p. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, nawet gdy jest wspólnikiem tej spółki - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej (por. G. Wolak: Konkludentne (dorozumiane) zawarcie umowy o pracę, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2019 nr 1, s. 5).

Mając na uwadze powyższe w oparciu o art. 398¹⁴ i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.